

Sygn. akt XIV C 377/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku XIV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Piotr Szutenberg

Protokolant: sekretarz sądowy Michał Kukuła

po rozpoznaniu w dniu 8 marca 2021 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko O. G.

o naruszenie dóbr osobistych

1. zasądza od pozwanego O. G. na rzecz stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych);
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego O. G. na rzecz powoda K. K. kwotę 158,80 zł (sto pięćdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XIV C 377/20 upr.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2020 roku powód K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego O. G. na rzecz stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. kwoty 1.500 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że pozwany będący funkcjonariuszem Policji naruszył jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci i godności. Do naruszenia doszło w dniu 11 lipca 2019 roku podczas próby zatrzymania kierującego pojazdem marki B. o nr rejestracyjnym (...), kiedy to pozwany wypowiedział słowa „to jest ten, jego kontrolowałem, to B., zaraz zobaczymy kto nim kieruje, jeżeli to ten cwel to mamy zakaz”. Słowa te zostały zarejestrowane za pomocą kamery nasobnej stanowiącej wyposażenie funkcjonariusza i bezsprzecznie odnosiły się do osoby powoda, ponieważ w dniu 27 kwietnia 2019 roku pozwany przeprowadził kontrolę drogową, w trakcie której powód, prowadzący pojazd B. o takim samym numerze rejestracyjnym, został zatrzymany. Powód zaprzeczył jakoby w dniu 11 lipca 2019 roku kierował przedmiotowym pojazdem. Wskazał nadto, że dopuszczenie się przez funkcjonariusza opisanego zachowania było niedopuszczalne i nie mieszczące się w żadnych dozwolonych normach. Miało ono charakter pogardliwy i piętnujący. Powód wskazał, że jest osobą bardzo wrażliwą i wyczuloną na prześmiewcze określenia. Po zapoznaniu się z wypowiedzią pozwanego nie mógł spokojnie spać przez kilka nocy oraz musiał zacząć zażywać środki uspokajające. W ocenie powoda słowo „cwel” ma bardzo negatywne konotacje odnoszące się do subkultury więziennej oraz sfery seksualnej. Wypowiedź pozwanego była za zatem nie tylko skandaliczna z uwagi na jej wulgarny charakter, ale również nosi homofobiczne zabarwienie i jako taka może być uznana za język nienawiści i dyskryminacji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc, że w dniu 11 lipca 2019 roku podjął próbę zatrzymania powoda, który nie zatrzymał się do kontroli, co zmusiło pozwanego do podjęcia pościgu. Pozwany wskazał, że miał osobistą styczność z powodem dwukrotnie w czasie kontroli drogowych w dniach 26 kwietnia 2019 roku oraz 26 października 2019 roku. Przyznał, że w dniu 11 lipca 2019 roku w wyniku przejeżdżania spowodowanego zdiagnozowanymi zaburzeniami w sferze mowy oraz stresową sytuacją wypowiedział słowo "cwel". Jego intencją było przy tym użycie słowa „cel”, którego zwyczajowo używa dla określenia osoby, którą w przeszłości kontrolował. Zaprzeczył również jakoby był w jakikolwiek sposób uprzedzony do powoda lub do osób ze środowisk (...). W ocenie pozwanego działania powoda stanowią nadużycie prawa i mają charakter odwetu za podjęte przez pozwanego czynności służbowe. Trudno również uznać za poważne twierdzenie powoda, jakoby konsekwencją niefortunnych i wypowiedzianych przypadkiem słów była kilkudniowa bezsenność oraz konieczność zażywania leków uspokajających.

W piśmie z dnia 7 września 2020 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie. W jego przekonaniu za nieistotny uznać należy fakt, że obraźliwe słowo padło nie w jego obecności. Nawet bowiem, gdyby wypowiedziane zostało w prywatnej rozmowie, nadal stanowiłoby zniewagę i naruszało dobra osobiste. Powód podniósł, że nie miał żadnych wątpliwości odnośnie faktu, że wypowiedziana obelga odnosiła się do jego osoby. Podkreślił także, że została wypowiedziana wyraźnie, podobnie jak inne wulgarne słowa pozwanego, zatem niewiarygodne są twierdzenie związane z przejeżdżeniem. W ocenie powoda słowo „cwel” użyte zostało przez pozwanego intencjonalnie. Zarejestrowane wypowiedzi pozwanego nacechowane są także złością i agresją, czego nie można w żaden sposób usprawiedliwiać okolicznościami zdarzenia, czy dynamizmem sytuacji pościgu. Wniesione powództwo nie może przy tym zostać uznane za sprzeczne z zasadą słuszności, skoro strony różnią się w ocenie stanu faktycznego, zaś pozwany neguje, by naruszył dobra osobiste, czego najdobitniejszy przejaw stanowi próba przeinaczania wypowiedzianego słowa.

Pismem procesowym z 3 grudnia 2020 r. do udziału w sprawie po stronie powodowej przystąpiła organizacja pozarządowa Stowarzyszenie na Rzecz Osób (...) + (...) z siedzibą w G.. Na rozprawie w dniu 8 marca 2020 r. pełnomocnik organizacji oświadczył, że z uwagi na przebieg postępowania dowodowego stowarzyszenie odstępuje od popierania powództwa.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 26 kwietnia 2019 roku pozwany O. G. prowadził czynności służbowe polegające na kontroli prędkości pojazdów poruszających się aleją (...) w G.. Około godziny 20:50 pozwany dokonał pomiaru prędkości samochodu marki B. o nr rejestracyjnym (...). Pomiar dokonany przy pomocy wideo rejestratora wykazał przekroczenie prędkości o 58 km/h – pojazd poruszał się z prędkością 138 km/h, podczas gry ograniczenie prędkości wynosiło 80 k/h. Kierowcą pojazdu był K. K.. Został on zatrzymany przez funkcjonariuszy z uwagi na uznanie, że prowadził pojazd w czasie obowiązującego zakazu prowadzenia pojazdów, a nadto w czasie kontroli posłużył się nieoryginalnym dokumentem prawa jazdy wystawionym na inne dane osobowe.

(dowód: - zeznania pozwanego O. G., k. 121-122)

W dniu 11 lipca 2019 roku O. G., w trakcie służby pełnionej wraz z R. S. patrolowali okolice stacji benzynowej i restauracji (...)’s w G.-O. przy al. (...). W trakcie czynności O. G. zauważył pojazd marki B. o nr rejestracyjnym (...). Pozwany zdecydował się zatrzymać pojazd do kontroli, Jadąc za pojazdem wypowiedział do R. S. następujące słowa: „to jest ten, jego kontrolowałem, to B., zaraz zobaczymy kto nim kieruje, jeżeli to ten cwel to mamy zakaz”. Pozwany wysiadł z radiowozu w celu przeprowadzenia kontroli pojazdu, jednak ten gwałtownie ruszył i odjechał w stronę Galerii (...). Policjanci podjęli pościg, jednak bezskutecznie.

( **dowody:** nagranie obrazu i dźwięku z kamery nasobnej pozwanego z interwencji podjętej 11 lipca 2019 r zawarte w aktach sprawy II K 12/21 Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku – odtworzone na rozprawie w dniu 8 marca

2020 r., płyta k. 123;.; transkrypcja nagrania, k. 12-16; zeznania świadka R. S., k. 120-120 v.; zeznania pozwanego O. G., k. 121-122)

Powód K. K. zapoznał się z treścią nagrania z interwencji z dnia 11 lipca 2019 roku w toku postępowania przygotowawczego związanego z powyższym zdarzeniem, w którym to postępowanie zakończyło się skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko powodowi.

(okoliczność bezsporna)

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, nagrania obrazu i dźwięku z interwencji podjętej w dniu 11 lipca 2019 roku, a także zeznań świadka R. S. oraz przesłuchania stron postępowania.

Dokumenty nie były kwestionowane przez strony, nie budziły też wątpliwości Sądu. Zeznania świadka R. S. Sąd uznał w całości za wiarygodne i spójne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

W przeważającej części za wiarygodne uznać należało również zeznania stron postępowania. Zauważyć należy, że sam przebieg interwencji z dnia 11 lipca 2019 r. nie był w sprawie sporny i wynikał wprost z treści nagrania. Różnice w stanowiskach stron sprowadzały się wyłącznie co do rzeczywistych intencji towarzyszących pozwanemu w czasie wypowiedzania obraźliwych dla powoda słów oraz co do skutków tego zdarzenia dla samego powoda. Sporny był również fakt, czy powód był osobą kierująca pojazdem, okoliczność ta pozostawała jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia i powinna podlegać ocenie w ramach prowadzonego w tym przedmiocie postępowania karnego.

W ocenie Sądu brak było podstaw do uznania za wiarygodne twierdzeń pozwanego, jakoby wypowiedzenie słowa „cwel” miało być skutkiem jego wady wymowy, zaś pozwany w rzeczywistości miał zamiar wypowiedzieć słowo „cel”. Zarówno z treści nagrania, jak i z wypowiedzi pozwanego w toku przesłuchania wynika, że pozwany nie posiada wady wymowy która mogłaby powodować zniekształcenie wypowiedzanego słowa „cel”. Użytego słowa „cwel” nie sposób uznać również za przejęzyczenie. Wyklucza to kontekst wypowiedzi, w szczególności poprzedzenie słowa zaimkiem „ten” oraz dalszy, równie wulgarny, przebieg interwencji. Nie budziło również wątpliwości, że sporne sformułowanie dotyczyło osoby powoda.

Za niewiarygodne uznać należało także twierdzenia powoda, jakoby na skutek zapoznania się z przedmiotowym nagraniem nie mógł on spać przez kilka nocy, musiał zażywać środki uspokajające oraz podjąć leczenie psychiatryczne. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że powzięcie informacji o jednorazowym użyciu słowa obelżywego przez de facto obcą dla powoda osobę, do tego w rozmowie bez udziału osoby obrażanej, nie powoduje takich skutków. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego. Ewentualna ponadprzeciętna wrażliwość pozwanego, nawet gdyby została uznana przez Sąd za wiarygodną, nie mogła więc mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Artykuł 24 § 1 zd. drugie k.c. odsyła do uregulowania zawartego w art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana

krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W niniejszym postępowaniu zgodnie z ogólnymi zasadami ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), powód musiał udowodnić, że naruszone zostały jego dobra osobiste. W razie wykazania tej okoliczności w związku z domniemaniem bezprawności naruszenia to na pozwanym spoczywał ciężar obalenia tego domniemania i wykazania, że naruszenie nie miało charakteru bezprawnego. W ocenie Sądu powód wykazał w niniejszym postępowaniu, że pozwany swoim zachowaniem naruszył jego dobra osobiste w postaci czci, naruszenie to miało zaś charakter bezprawny.

W doktrynie wskazuje się, że dobra osobiste to powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka. Wskazane wyżej podstawowe wartości obejmują wiele węziej określonych stanów rzeczy, określanymi jako typy lub rodzaje dóbr osobistych. Do katalogu dóbr osobistych powszechnie zalicza się m.in. cześć, rozumianą jako stan osoby polegający na zdolności do obrony swojego świata wartości w sposób uzasadniający szacunek innych osób. Rozróżnia się przy tym wewnętrzny aspekt czci (godność osobistą) polegający na przekonaniu człowieka o własnej wartości i oczekiwaniu poszanowania ze strony innych, oraz jej aspekt zewnętrzny (dobre imię), polegający na szacunku i pozytywnej opinii otoczenia. (P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz, pod. red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, s. 58, Warszawa 2016)

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że pozwany określił powoda słowem „cwel”, naruszając tym samym jego dobra osobiste. Podkreślić należy, że użyte przez pozwanego słowo ma charakter obiektywnie obraźliwy i wulgarny. Zgodnie z definicją zawartą w słowniku języka polskiego (...) oznacza ono w gwarze więziennej określenie mężczyzny zmuszanego do odbywania stosunków homoseksualnych, a także wulgarne określenie mężczyzny, do którego czuje się niechęć lub odrazę. Słownikowe znaczenie użytego słowa może mieć jednak jedynie pomocniczy charakter w niniejszej sprawie. Za kluczowe, w kontekście naruszenia dóbr osobistych, uznać należy jego rozumienie w odbiorze społecznym tj. rozumienie potoczne (trafnym przykładem obrazującym występujące różnice między znaczeniem potocznym a słownikowym jest chociażby słowo „debil”, które w języku potocznym jest obraźliwe, zaś w rozumieniu słownikowym stanowi termin medyczny). W tym zaś sensie uznać trzeba, że określenie innej osoby „cwelem” narusza jej cześć.

Naruszenie dóbr osobistych, którego dopuścił się pozwany, miało jednocześnie charakter bezprawny. Na gruncie ochrony dóbr osobistych za bezprawne uznaje się nie tylko działania sprzeczne z przepisami prawa, ale również z zasadami współżycia społecznego lub dobrymi obyczajami (tak m.in. SN w wyroku z 25.10.1982 r., I CR 239/81, L.). Działania pozwanego, zdaniem Sądu, ocenić należy więc nie tyle w kontekście naruszenia konkretnych norm prawnych, co z punktu widzenia uchybienia zasadom współżycia społecznego. Warto podkreślić, że pozwanego jako funkcjonariusza publicznego, obowiązują szczególne wymogi w zakresie odnoszenia się z szacunkiem do innych osób w czasie służby. W tym miejscu pomocniczo odwołać można się do zasad etyki zawodowej policjanta (zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie "Zasad etyki zawodowej policjanta" Dz. Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3), zgodnie z którymi policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka (§ 4), zaś postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn (§ 6). Nadto policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd (§ 7). Nie ulegało wątpliwości Sądu, że określenie powoda słowem „cwel” naruszyło jego cześć. Zachowanie takie nie mieści się w ramach postępowania zgodnego z zasadami współżycia społecznego, nie jest społecznie akceptowalne i winno nieść za sobą odpowiednie konsekwencje. Dokonane naruszenie przede wszystkim dotyczyło przy tym sfery wewnętrznej, czyli godności powoda. W niewielkim zakresie odnosiło się ono jednak także do sfery zewnętrznej, czyli dobrego imienia powoda. Skoro bowiem wypowiedź funkcjonariusza została utrwalona w formie nagrania, które następnie stanowiło element materiału dowodowego w postępowaniu karnym, to również osoby trzecie mające dostęp do akt postępowania karnego z treścią tego nagrania mogą się zapoznać.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla stwierdzenia naruszenia czci powoda oraz bezprawności zachowania było to, że wypowiedź pozwanego była skierowana do R. S., nie zaś bezpośrednio do powoda. Przebieg interwencji był utrwalany, tym samym pozwany winien liczyć się z tym, że jego wypowiedzi mogą dotrzeć do powoda oraz osób trzecich. Pozwany winien również zachować odpowiednią wstrzemięźliwość w używanych sformułowaniach, i to niezależnie od tego czy jego wypowiedzi są nagrywane, czy też nie.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut pozwanego jakoby wytoczenie powództwa stanowiło nadużycie prawa podmiotowego. Zgodnie z art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Klauzula generalna zawarta w art. 5 k.c. wskazuje na niedopuszczalność czynienia ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i ma na celu zapobieżenie stosowaniu prawa w sposób, który prowadzi do skutków nie akceptowalnych z aksjologicznego punktu widzenia. Klauzula każdorazowo musi być wypełniona konkretną treścią odnoszącą się do okoliczności sprawy, a kryterium oceny jest wykonywanie przez daną osobę, przysługującego jej uprawnienia materialno-prawnego w aspekcie zasad współżycia społecznego, przez które należy rozumieć podstawowe reguły etycznego i uczciwego postępowania, akceptowane i godne ochrony reguły rzetelnego postępowania w stosunkach społecznych. Należą do nich zasady słuszności, zasady uczciwego obrotu, zasady uczciwości czy lojalności (wyrok Sądu Najwyższego z 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276).

W niniejszym postępowaniu powód nie dochodził zasądzenia świadczenia na swoją rzecz, domagał się natomiast zapłaty na cel społeczny. Wysokość roszczenia nie miała przy tym wygórowanego charakteru. Jednocześnie strony postępowania nie pozostają ze sobą w bieżących relacjach, nie można uznać by były w stałym konflikcie. Styczność powoda z pozwanym miała charakter wyłącznie incydentalny. Te okoliczności wykluczały w ocenie Sądu kwalifikację powództwa jako formę odwetu na pozwanym.

Konkludując, Sąd uznał, że istniały podstawy do uwzględnienia powództwa, jednak mając na względzie okoliczności faktyczne sprawy dochodzona kwota podlegać powinna miarkowaniu. Oczywiście jest, że kompensata majątkowa uszczerbku niemajątkowego może nastąpić tylko w pewnym przybliżeniu. W razie zapłaty przez osobę odpowiedzialną sumy pieniężnej na wskazany przez poszkodowanego cel społeczny satysfakcja wynikać winna z przejawiającej się w ten sposób reakcji systemu prawnego na naruszenie dobra osobistego. Zwrócić należy uwagę, że naruszenie godności powoda miało charakter jednorazowy i nastąpiło nie na forum publicznym, ani nawet nie w rozmowie w samym powodem, a jedynie w słowach wypowiedzianych wewnątrz pojazdu do drugiego z funkcjonariuszy. W świetle powyższych rozważań należało uznać, że powództwo, jakkolwiek zasadne, zasługiwało na uwzględnienie w części co do kwoty 1.000 zł. W ocenie Sądu kwota to jest adekwatna do charakteru i rodzaju naruszenia, spełniając funkcję kompensacyjną wobec powoda.

Wobec powyższego zasądzono od pozwanego O. G. na rzecz stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. kwotę 1.000 zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Powód poniósł koszty w postaci kwoty 100 zł opłaty sądowej od pozwu oraz kwoty 270 zł wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika ustalonego na podst. § 3 ust. 2 w zw. z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie. Pozwany poniósł wyłącznie koszt wynagrodzenia pełnomocnika w tożsamej kwocie. Pozwanego przegrał proces w 67%. Powód powinien ponieść zatem koszty w kwocie 211,20 zł, zaś pozwany w kwocie 428,80 zł. Tym samym Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 158,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

## ZARZĄDZENIE

1. adnotować w rep. C i kontrolce uzasadnień;

2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron;
3. akta z wpływem lub za 21 dni.